

Gdzieś w mojej głowie wyświetla się ciągle film..
Gram główną rolę, a poza mną nie ma nic.
Nie słyszę dźwięków, nie widzę kolorów tła..
Tu nie ma Dobra, tu nie ma nawet Zła.

Gdzieś w mojej głowie zapala się nagle coś..
Jak mała iskra, palący sumienia głos.
Otwieram usta i wyrzucam niemy krzyk..
Zaciskam pięści i biję w mur aż do krwi!

Gdzieś w mojej głowie wewnętrzna wojna trwa..
Rozrywa myśli i nie wiem już czy to ja..
Już chciałbym uciec, uwolnić się z tego snu..
To niemożliwe.. bo wszystko się dzieje..
TU!
W mojej głowie..
W mojej głowie..